



Ława. „To była cudowna odskocznia, czas dla siebie, relaks...” Wyjątkowy wernisaż - już za nami! [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2023.04.14



Cudowna atmosfera, w której ludzie łatwo się otwierają i relaksują, twórczy rozwój i rozbudzona kreatywność, która wydała pierwsze, ale na pewno nie ostatnie owoce - tak podsumowują swój udział w pierwszym 10-tygodniowym kursie artystycznym Beaty Jabłońskiej... sami uczestnicy!

Swoimi doświadczeniami i efektami pracy podzielili się na czwartkowym wernisażu w Centrum Aktywności Lokalnej w Ławie.

Agnieszka, Marzena, dwie Hanie, Grażyna, Aleksandra, Marysia, Zofia, Zuzanna, Julia, Joanna, Basia, Kinga, Renata i Wojtek - jedyny (mały) mężczyzna w tym gronie i jednocześnie najmłodszy z uczestników, to oni tworzą grupę, która ukończyła pierwszy 10-tygodniowy kurs artystyczny zorganizowany przez Beatę Jabłońską ([Pop-Up Art Warsztaty Artystyczne](#)). Wykwalifikowana instruktorka, absolwentka Sztuk Pięknych z Ilustracją na Uniwersytecie w Coventry i pasjonatka dzielenia się terapeutyczną mocą sztuki nie ma wątpliwości, że ławianie "wkręcili się" w tworzenie!

- Okazało się, że nie tylko udało się domknąć całą grupę, bo zebrało się 15 osób, ale że te zajęcia były dla uczestników przyjemne, były im potrzebne i były przez nich doceniane - mówi Beata Jabłońska. - Nie brakowało różnorodności, bo chociaż tworzyliśmy bardzo podobne rzeczy, to każdy realizował je na swój własny sposób. Udało się nam zrobić bardzo dużo!



Ołówek, trochę zaskakujący rysunek... gumką, pastele olejne, akwarele, akryl, oprawianie prac, ale też metody powiększania rysunku z wykorzystaniem siatki, mieszanie kolorów i dużo zabawy! Tak szybko upłynęło im 10 wspólnych tygodni, a cały proces podsumowywano na wspólnym wernisażu.

Jedna z uczestniczek, pani Hania, na emeryturze postanowiła dłużej nie odkładać marzenia o malowaniu, na które wcześniej nie było czasu. I nie żałuje!

- Moje dotychczasowe doświadczenia z malowaniem? Gdy moje dzieci jeszcze chodziły do szkoły, trochę im pomagałam z zadanymi rysunkami... Wracały z adnotacją od nauczycielki: "Piątka dla mamy" :-). Może dlatego moja córka zawsze mówiła mi: "Mamo, Ty powinnaś malować". Ale wiadomo: dzieci, dom, praca, zawsze brakowało czasu... - wspomina. - Teraz, gdy mam go trochę więcej, postanowiłam spróbować. Ponieważ nigdy wcześniej się tym nie zajmowałam, obawiałam się trochę krytyki, ale okazało się, że jest przesympatycznie, pani Beata jest osobą tak komunikatywną i ma tak ogromną wiedzę, którą potrafi przekazać, że człowiek czuje się spokojny, zrelaksowany, w tle cicho leci muzyka... W trakcie tych trzech godzin człowiek zapomina i o polityce, i o własnych kłopotach... Jest tak skoncentrowany na "tu i teraz", że zajęcia stają się odskocznią, cudownym relaksem. Polecam KAŻDEMU, czy umie malować, czy też nie. Być wśród ludzi, wśród tych kredek i farb,

wśród muzyki, było bardzo fajnym doświadczeniem!

Iławianka już przygotowuje się do kolejnego wernisażu swoich prac - tym razem wspólnie z uczestnikami zajęć Uniwersytetu III Wieku w Iławie, gdzie sama też uczęszcza.



Cała grupa świetnie się dogadywała, i to pomimo istotnych różnic wieku.

Zofia i Hania to uczennice szkoły średniej. Obie cieszą się ze wspólnie spędzonego czasu i nowych umiejętności.

- Malowałam już od około 2 - 3 lat. Najpierw bardzo mnie zachęcił post, który ukazał się na Facebooku, a później, gdy już tu przyszłam, zachwyciła mnie atmosfera! - opowiada Zosia. - Nauczyłam się też wielu nowych technik; pani Beatka przedstawiła nam najróżniejsze sposoby i wszystkie bardzo mi się podobały. Najbardziej jestem zadowolona z nowych doświadczeń w zakresie malowania akrylami, bo wcześniej sprawiało mi to trudność; teraz, dzięki nowym, poznanym technikom - już nie.



- Ja szkicowałam, malowałam, już od jakiegoś czasu interesowałam się sztuką i korzystałam z różnych warsztatów - dodaje Hania. - Tutaj poznałam dużo nowych technik, zyskałam też większą pewność siebie i odwagę, aby wziąć się za coś trudniejszego, bardziej wymagającego, np. realistyczne krajobrazy czy portrety - planuje.



Wojtek, kolejny uczestnik, to z kolei czwartoklasista z iławskiej "Jedynki". Jako najmłodszy, otoczony był troskliwą opieką i życzliwym zainteresowaniem ze strony wszystkich.

- Było tu bardzo fajnie, panowała bardzo miła atmosfera - komentował. - Maluję już od przedszkola, myślę, że teraz, dzięki tym zajęciom, jestem w tym lepszy. Najbardziej mi przypadły do gustu akryle. To były pierwsze takie warsztaty, w jakich wziąłem udział. Teraz chciałbym dalej rozwijać się w tym kierunku, tworzyć kolejne prace - mówi chłopiec.



Na wernisaż przyszli nie tylko sami uczestnicy warsztatów, ale też ich bliscy.

- Jestem dumna z córki, która stale poszerza swoje artystyczne horyzonty. To też dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie uczestniczyć w tym wernisażu i oglądać różne perspektywy i wrażliwość uczestników. Na te same przedmioty każdy patrzy inaczej i odzwierciedla to na płótnie, rysunku... - dzieliła się swoimi wrażeniami pani Jadwiga.

Jej córka, Marzena, absolwentka historii sztuki, kocha malarstwo całe życie.

- Kiedyś, w Szkole Podstawowej w Jamielniku, ja byłam nauczycielką Beatki. Była bardzo utalentowana i cieszę się, że poszła tą drogą. Ukończyła studia w Wielkiej Brytanii i wróciła do nas, dzielić się swoją pasją. Teraz to ja dołączyłam do prowadzonych przez nią warsztatów - opowiada pani Marzena. - Dały mi mnóstwo inspiracji do tworzenia, a także tę systematyczność. Przyjeżdżaliśmy tutaj co tydzień, Beata proponowała bardzo ciekawe techniki malarskie i mieliśmy, przy doskonałej, jazzowej muzyce, trzy godziny dla siebie, wyłącznie dla nas. To naprawdę niesamowite wrażenia. Pomimo nauki był to dla mnie niezwykle relaks - przyznaje.



Warsztaty odkryły niejednego artystyczny talent.

- Wcześniej właściwie nigdy nie malowałam, pierwsze próby podjęłam dopiero w pandemii. A że zostały przyjęte ciepło, spotkałam się z zachętą ze strony bliskich osób, a i mi sprawiało to przyjemność, postanowiłam spróbować. Jestem zachwycona zajęciami. Były doskonałą odskocznią, czasem dla siebie, relaksem... - to doświadczenia pani Grażyny.

Jej dumny mąż, Pan Tomasz, dowcipnie potwierdza wersję żony:

Rzeczywiście nigdy wcześniej nie malowała, nawet żadnych bohomazów, nic! A teraz takie piękne prace!



~~galeriaspc~~8198~~

-
-
-
- Kolejny 10-tygodniowy kurs artystyczny z Beatą Jabłońską rusza już 20 kwietnia! Uczestnicy będą spotykać się w czwartki w godzinach 16-19 w Centrum Aktywności Lokalnej na ulicy Wiejskiej w Iławie.
 - Zapisy są też otwarte na podobny kurs w Lubawie.
 - A już w najbliższy poniedziałek, 17 kwietnia ruszają zajęcia dla dzieci pod hasłem "Historia sztuki na wesoło". 9 sesji, SP 1 w Iławie.

Pop-Up Art Warsztaty Artystyczne

Zadzwoń: 798 852 510.

Napisz: beatajablonska@rocketmail.com.

Odwiedź na Facebooku: [link](#).

Najbliższe propozycje od Pop-Art Warsztaty Artystyczne Beaty Jabłońskiej: druga edycja 10-tygodniowego kursu artystycznego startuje już 20 kwietnia! Jeszcze zdążysz się zapisać :-).



A już 17 kwietnia rozpoczynają się zajęcia adresowane do dzieci pod hasłem "Historia sztuki na wesoło". Zajęcia będą odbywać się w Szkole Podstawowej nr 1 w Iławie; także jeszcze można dołączyć.



Artykuł sponsorowany.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/70644-ilawa-to-byla-cudowna-odskocznia-czas-dla-siebie-relaks-wyjatkowy-wernis-az-juz-za-nami-zobacz-zdjecia>